

GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 289

Utworzenie Funduszu Apropowizacyjnego

Rząd realizuje postulaty ludności pracującej

WARSZAWA, 8.XII. (PAP). Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów utworzony został Fundusz Apropowizacyjny, mający być jednym ze środków uporządkowania i uzdrowienia gospodarki apropowizacyjnej kraju.

Fundusz Apropowizacyjny ma stworzyć uzupełniającą rezerwę dla zaopatrzenia ludności pracującej, a zwłaszcza tych grup, których praca ma szczególne znaczenie dla Państwa.

Na Fundusz składają się zasoby gotówkowe i towarowe, pochodzące ze źródeł szczegółowo ustalonych ustawą. Zasoby będą używane na: 1) akcje zakupów środków żywności na wolnym rynku, 2) uzupełnienie brakującego zaopatrzenia kartkowego, 3) akcje premiowania dostaw z tytułu świadczeń rzeczowych, 4) premii dla robotników i pracowników.

Zasobami Funduszu Apropowizacyjnego dysponuje specjalna komisja, w skład której wchodzi: przedstawiciel Ministerstwa Apropowizacji i Handlu (jako przewodniczący) oraz przedstawiciele Ministerstw: Przemysłu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Skarbu, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej, jak również Centralnego Urzędu Planowania, Związków Zawodowych, „Społem” i Samopomocy Chłopskiej.

Ogólne kierownictwo w dziedzinie polityki Funduszu należy do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Również kontrola nad całokształtem działalności należy do Komitetu Ekonomicznego i jest z jego ramienia sprawowana przez Centralny Urząd Planowania.

Fundusz Apropowizacyjny zwiększy rezerwy apropowizacyjne, będące w dyspozycji Rządu, umożliwiając w ten sposób pełne realizowanie ustalonych norm zaopatrzenia ludności pracującej.

Z procesu w Norymberdze

„Arcywrog Niemiec i Japonii“

LONDYN, 8.XII. (Obsl. wł.). Na popołudniowym posiedzeniu sądu zastępca prokuratora Stanów Zjednoczonych, Sydney Alderman odczytał raport Keltla, b. naczelnego dowódcy wojsk niemieckich, przesłany Hitlerowi, z którego wynika, że Hitler spodziewał się, że armia niemiecka przerwie front rosyjski i rozbije wojska rosyjskie już w pierwszej bitwie, jaka będzie miała miejsce po napaści Niemiec na Rosję.

Jednocześnie Alderman przedłożył sprawozdanie Ribbentropa z konferencji odbytej przez niego z japońskim ambasadorem w Berlinie gen. Ashima, w której Ribbentrop nalegał na wszczęcie przez Japonię wojny, twierdząc, że wojna z Anglią jest nieunikniona. Minister spraw zagranicznych Rzeszy powiedział ambasadorowi, że widział „pewne możliwości” w królu Edwardzie VIII, lecz zapatruje się pesymistycznie na zdolności uzyskania przewagi

przez króla, gdyż sytuacja w Anglii jest opanowana przez „kilkie podlegaczy wojennych”. Mówiąc o Roosevelcie, Ribbentrop nazwał go arcywrogiem Niemiec i Japonii.

Zbrodniarze

zawisną na szubienicy

LONDYN, 8.XII. Marszałek Montgomery, naczelny dowódca wojsk okupacyjnych w Niemczech, odrzucił podanie o ulaskawienie wniesione przez Kramera, Irmę Grese i 6 pozostałych katów z Belsen, skazanych na karę śmierci w Lüneburgu w dn. 7 listopada br. Jak wiadomo, 3 pozostałe osoby skazane na karę śmierci, mianowicie Franz Rossler, Elżb. Volkenrach i Joanna Borman nie wnosili podań o ulaskawienie. Jak przypuszczają, egzekucja nastąpi przed świętami Bożego Narodzenia. Egzekucji dokona zawodowy kat brytyjski Pierre Point.

Nowy rząd austriacki

WIEDŃ, 8.XII. Nowy rząd Austrii jest już prawie sformowany. Partia Ludowa otrzymała 3 miejsce w rządzie, socjaliści otrzymali 5 miejsc, komuniści 1 i 2 bezpartyjni. Kanclerz, którym jest Friedl — przywódca Partii Ludowej, ma również objąć także min. spraw zagranicznych. Ludowcy otrzymali podległe ministerstwa rolnictwa,

własności publicznej i wychowania. Min. Przemysłu i Handlu będzie połączone z Min. Odbudowy. Socjaliści otrzymują stanowisko wicekanclerza, które obecnie prawdopodobnie Adolf Sebarf. Poza tym Min. Op. Społecznej, Poczty, Transportu i Spraw Wewnętrznych. Komunistom zaproponowano jedno ministerstwo bez teld, oraz Min. Elektryfikacji i Bogactw Naturalnych.

Pożyczka amerykańska dla Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych udzieli Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości \$750.000.000 dolarów, jako kredytu dla celów handlowych oraz 650 milionów dolarów na uregulowanie zobowiązań, wynikających z ustawy o pożyczce i dzierżawie. W myśl umowy pożyczkowej, Wielka Brytania swe ni zablokowane fundusze dolarowe w państwach o walucie szterlingowej. Pożyczka będzie spłacana przez lat 50, poczynając od daty 31 grudnia 1952 roku. Pożyczka zo-

Delegacja polska na proces w Norymberdze u ministra Rzymowskiego

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych, Wincenty Rzymowski, w obecności Ministra Pełnomocnego Józefa Olszewskiego, dyrektora Gabinetu dra Tadeusza Rakowskiego oraz dra Tadeusza Chromeckiego, naczelnika Wydziału Zachodniego przyjął Prokuratora Sądu Najwyższego Stefana Kurowskiego, Przewodniczącego Delegacji Polskiej na proces w Norymberdze, który zdał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu procesu oraz zobrazował całokształt starań i prac delegacji naszej na tymże procesie.

W Moskwie odbędzie się konferencja

Ministrów Spraw Zagranicznych Trzech Mocarstw

NOWY JORK, 8.XII. W dniu dzisiejszym w Waszyngtonie, Londynie i Moskwie ogłoszono oficjalnie komunikat o mającej się odbyć w dniu 15 grudnia konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Na konferencji będą poruszane niezwykle ważne sprawy, między

innymi sprawa kontroli energii atomowej. Posiedzenie to odbędzie się zgodnie z postanowieniami konferencji w Jaltach, która postanowiła, że posiedzenia ministrów spraw zagranicznych będą się odbywały co trzy miesiące. Minister spraw zagranicznych Francji, Bidault, oraz

rząd chiński, zostali specjalnie zawiadomieni o mającej się odbyć konferencji oraz o tym, że w czasie rozmów nie będą poruszane sprawy dotyczące obu tych krajów.

Przypuszczalnie min. Bevin odleci z Londynu do Moskwy w przyszły piątek. Jak przypuszczają koła dobrze poinformowane, obrady ministrów spraw zagranicznych trwać będą przez okres świąt Bożego Narodzenia. 7 stycznia minister Bevin powróci do Londynu, aby być obecnym na otwarciu obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 8.XII. (PAP). Senat amerykański uchwalił większością głosów 65 przeciw 7 ustawę o udziale Stanów Zjednoczonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ustawa upoważnia prezydenta do mianowania przedstawicieli do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz do zawarcia umowy o oddanie części sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na potrzeby Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rok w rok prezydent obowiązany jest zdać senatowi sprawozdanie.

Dary i ofiary pieniężne na gwiazdkę dla żołnierza

Wszystkie paczki, dary w naturze i ofiary pieniężne na gwiazdkę dla żołnierzy należy składać w PCK Lublin, ul. Wyszyńskiego 5. Można też wpłacić gotówkę osobiście lub przekazem pocztowym w Banku Rolnym w Lublinie na rachunek bieżący Komitetu Gwiazdki nr 1250.

Nie zapomnij o paczce dla żołnierza!

S.P.

BOLESŁAW ŚCIBIOREK

POSEŁ DO KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

Sekretarz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej „WICIA”, wybitny działacz ruchu ludowego, padł ofiarą mordu skrytobójczego w Łodzi w dniu 5 grudnia 1945 r.

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

Plan ewakuacji 6,5 mil. Niemców

LONDYN, 8.XII. (BBC). Na terenie Austrii, Czechosłowacji, Polski i Węgier przeprowadzane były ewakuacje Niemców, nie objęte jednak ramami umowy międzynarodowej. Komisja Sojusznicza Okupowanych Niemiec jest w posiadaniu planu ewakuacji 6,5 miliona Niemców, która ma być przeprowadzona od grudnia br. do 1 sierpnia przyszłego roku. Sojusznicza Komisja Kontrolna w Berlinie ustaliła, że 3,5 miliona Niemców z Polski ma być przesiedlo-

nych — 2 miliony do rosyjskiej strefy okupacyjnej, 1,5 do brytyjskiej, 2,5 miliona Niemców z terytorium Czechosłowacji ma być przesiedlone — 1,075 tysięcy do amerykańskiej strefy okupacyjnej, reszta zaś do brytyjskiej. 1,5 miliona Niemców ma być ewakuowane z Węgier do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Niemcy z Austrii będą wysiedleni do francuskiej strefy okupacyjnej.

Komisja amerykańskiego departamentu stanu dla spraw okupowanych Niemiec uchwaliła, że obecne ewakuowanie Niemców może być przeprowadzone jedynie na podstawie umów międzynarodowych, a nie przez rozporządzenie jednostronne poszczególnych państw.

LONDYN, 8.XII. Zastępca gen. Eisenhowera gen. Mac Arthur oświadczył wczoraj, że są poważne obawy, że w ciągu zimy wybuchną w Niemczech rozruchy. Władze amerykańskie dokończą wszelkich starań, aby ludność na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej zapewnić minimum egzystencji. Załoga wojskowa jest dosyć silna, również, aby w każdej chwili stłumić wszelkie zamieszanie.

WŁADYSŁAW REYMONT

(Na dwudziestolecie zgonu)

Kultura narasta warstwami, stwarza tradycję, a każdy nowy prąd, choć przeciwstawia się zawsze poprzedniemu, wynosi zasadniczo chleb macierzysty od epoki poprzedzającej. Nawet najbardziej rewolucyjne komedie kulturalne nie są wolne od dziedzictwa i, co ważniejsze, zazwyczaj świadomie kultuwają wartości, które stworzyli ojcowie, jako nieprzemijające.

Słynna teoria tezy, antytezy i syntezy, teoria napływu, odpływu i nowego napływu fali zdarzeń kulturalnych może mieć zastosowanie również i do literatury.

Lata 1895 — 1900 właśnie stanowią w literaturze polskiej końcową fazę tzw. pozytywizmu — tezę, pierwszą, mocną erupcję, bunt przeciw niemu w postaci tzw. modernizmu — antytezę, a w kilkanaście lat potem objawi się rozkwit nowego kierunku w literaturze, zwany Młoda Polska, który można by uznać za syntezę, coś nowego, naprawdę samodzielnego i oryginalnego.

Oczywiście, fala, zwana syntezą, stanie się z kolei tezą dla nowej odsłoniętej postawy artystycznej, które u nas zbudzi się z momentem odzyskania niepodległości.

Analogiczne zjawisko za granicą odbyło się nieco wcześniej i miało przebieg podobny.

Fala, którą rozpętał pisarz i pociąkał około roku 96-go zeszłego stulecia, okazała się długą, żywotną i głęboką. Najwyższe jej napięcie datuje się na lata 1900 — 1910, w którym to czasie do szczytu dochodzi twórczość Żeromskiego, Kasprzowicza, Staffa, Reymonta, Wyspiańskiego. Nazwiska te wskazują na wielkie różniczkowanie fali — prądu, zwanego Młoda Polska. Więcej ich już dzieli, niż łączy, tak odrębne indywidualności reprezentują ci twórcy, zarówno pod względem organizacji duchowej, jak i postawy artystycznej. Tym nie mniej jednak wszyscy oni i dziesiątki innych, również wybitnych, np. Strug, Daniłowski, Zawistowska, posiadają wspólną cechę: reprezentują nawrót do fantazji, temperament buntowniczy lub żywiołowy, poszukują nowych form metafory poetyckiej.

Młoda Polska stworzyła własny wielki dramat (Wyspiański), wielką lirykę (Staff), liryczną epikę (Żeromski) i wielką epikę (Reymont).

Wyspiański bardzo wczesnie odszedł i wprost ze szczytu swej twórczości, Staff szczęśliwie jeszcze żyje, nie znijając lotów, ale wlemy sobie i nie błęgnący za prądami swych następców, Żeromski i Reymont zmarli w jednym roku i w tym samym miesiącu dwadzieścia lat temu. Rok 1925 był ciężką stratą dla literatury polskiej, a rok następny jeszcze ją pogłębił przez śmierć Jana Kasprzowicza. Na horyzoncie literackim pojawiły się już nowe gwiazdy, na razie świecące jeszcze dającym blaskiem nowej antytezy.

Arcydzieła Młodej Polski, te, co przetrwały próbę ogniową długiej fali dziejowej, weszły do skarbcza literatury, były i są czytane po dziś dzień. Trzeba stwierdzić, że arcydzieła te ostały się nie dzięki wspólnym właściwościom kierunku „młodopolskiego”, ale dzięki wybitnej oryginalności indywidualnej. Personalizm ideowy i artystyczny zdecydował o ich trwałości wbrew kierunkowi, z którego się

poczęły. Tak bywa przecie zawsze, gdy spojrzemy wstecz na dzieje postępu ludzkiego w różnych dziedzinach kultury.

Jaką treść zawiera dzisiaj dla nas i dla historii literatury nazwisko: Władysław Reymont? Musimy pamiętać, że „my” oznacza co najmniej dwa pokolenia, a historia literatury — oznacza naukowe ustalenie miejsca w łańcuchu dziejów pięknego słowa. Prócz tego ważne są osobiste nasze skłonności w tzw. podejściu do poszczególnych autorów, a także potrzeby czasu, który obecnie dopiero się krystalizować zaczyna po odmetach wojny barbarzyńskiej.

Trudno uwzględnić wszystkie czynniki jednocześnie, a przecież należy do tego dążyć, pokusimy się o znalezienie wypadkowej: niech miarą będzie samo dzieło i organizacja psychiczna artysty, przejawiająca się w jego dziele.

Czytałem Reymonta w swoim czasie w miarę ukazywania się jego nowel i powieści z niewielkim opóźnieniem, potem dorywczo, niektóre rzeczy powtórnie, teraz przejrzałem całość — wszystką twórczość za jednym zamachem, naturalnie, dość powierzchownie. Obserwowałem proces ostatni i stwierdzam przede wszystkim, że nie uległem gorączce lektury, jak to było niedawno przy Żeromskim. Wniosek: Reymont nie wciąga wzruszeniem, nie przykuwa uczuciem, nie pochłania serca, a więc Reymont jest całkowicie „wyprany” z liryzmu. Stara to prawda, dawno już o nim wiadoma, ale potwierdza się.

A może myślą nas wiąże ze sobą autor „Chłopów”?

Nie ma tam syntezy ani naukowej i filozoficznej, jak np. u Prusa, ani etycznej, jak np. u Orzeszkowej.

A może nakazy woli wywołuje? Także — nie. Więc dlaczego oderwać się nie możemy od noweli „Ave patria”, „W porębli”, „Sąd”, „Tomek Baran”, od powieści „Z ziemi chełmskiej”, od „Chło-

WŁADYSŁAW ST. REYMONT

Rok 1794 — Insurekcja (Fragment z opisu zebrania loży masonskiej)

...Jakaś wyniosła postać, zabrawszy miejsce przy stole, uderzyła trzy razy w kieliszek.

Otoczyli ją zwartym kółem, pochylając głowy na znak posłuszeństwa mistrzowi.

— Obywatele — zabrzmiał surowy głos — wylož krótko. Za parę dni uderzymy na nieprzyjaciół! Jutro, pojutrze, chwila wybuchu zdeterminowaną będzie. Walka musi być przeprowadzona do szczęśliwego końca. Miecz zemsty spełni, co spełnić powinien. Dnie ciężkich walk przed nami! Ale nie będę mówić, jak tylko o naszych celach — celach obrońców wolności, aby rewolucja dokonana się zgodnie z naszymi hasłami: śmierć tyranom, wolność i równość! Owo jednak, aby krwawy posiew wydał słodkie frukta powszechnej szczęśliwości, powinniśmy wprzód wypłenić pola ojczyste z nieczemnych chwastów! Zatem konkluduję: Winnych zdrady, winnych tyranii, winnych narodowego zaprzaństwa, ogłaszam za wrogów ludu, wybijam spod praw i sąd otwieram nad nimi. Obywatele, każde nazwisko, jakie padnie, jest obrazem najohydliwszych zbrodni, jest hańbą rodzaju ludzkiego. Mocą sumiennego przeświadczenia powiadam: Winni są. Sprawdzone ich zbrodnie, zważono ich niegodziwość, a wy osądźcie stopień kary, na jaki zasłużyli. Pogwałcona enota, znieważone sumienie i zdradzone człowieczeństwo, oto straszny, nieublagany trybunał, który mocen wydać ich ciała śmierci, a imiona powszechnej zgardzie. Niechaj wschodzące słońce wolności nie oświeci już odradzającego oblicza tyranów.

Niechaj zapanuje enota, równość i braterstwo!

ską, twardą, nieustępliwą moc maluje barwami iskrzącymi się od nadmiaru ziemnych odcieni.

Reymont różni się zasadniczo od polskich i obcych naturalistów właśnie tą postawą i tym rodzajem talentu. Dygański także twardo patrzy na życie przyrody i ludzi, ale kocha, współcierpi z nimi. Tetmajer także przedstawia barbarię tatrzańską, ale w mroku i pod czarem poezji legend. Orkan szamocze się z nędzą komorników i biedą „W Roztokach”. Żeromski ugina się pod naporem grzechu, ciężącego na ludzkości krzywdą bliźniego, cierpi i płacze spazmatycznie. Może Sieroszewski w swych sybirskich i chińskich powieściach stoi najbliżzej Reymontowskiemu rapsodyzmowi homeryckiego. Może Zola w swojej „La terre” jest mu pokrewny z „Chłopami”, a żywiołowa namiętność bohaterów Maupassant'a przy pomina żywo Antka Borynę i szaleństwo miłosne Jagusi. Obiektywizm i zmysłowość Daudeta, chyba jednak najsilniej upodabniają doń twórcę „Sądu” i „Ave patria”. Impresjonistyczne odskoki, szczerze gólnie w utworach z życia teatralnego, zbliżają Reymonta do braci Goncourtów.

Rozumiemy teraz dokładnie, dlaczego nagrodę Nobla zagranicą nadała właśnie twórcy „Chłopów”, a nie Żeromskiemu. Bo choć bohaterowie, a nawet przyroda „Chłopów” są nawskroś polscy, to przede wszystkim są żywiołem prawicowych sił, tkwiących w bezwzględnej naturze i barbarzyńskich mocy, ukrytych w masie, w gromadzie.

Jak jednak ujarzmić te siły, jak je skierować na dobroczynne tory — to już nie leży w możliwościach Reymonta.

Autor „Chłopów” nie ma w sobie nic z nauczyciela, poprawiacza społecznego. I nie możemy tego wymagać, bo inaczej pisarz zakłamałby samego siebie, a przez to samo i nas oszukał, co właśnie widać w niektórych utworach, gdzie usiłuje społecznikować, zgodnie z modą prądu ówczesnego.

Oryginalność Reymonta polega na bezinteresownym, pozbawionym subiektywizmu, żywiołowym oddaniu drapieżności instynktów złych i smilskości popędów dobrych, że przeciwstawia tylko rozigrane namiętności tłum w noweli „Los toros” (walka byków w cyrku hiszpańskim) — scenom pobożnej katakumbowej modlitwy przesładowanych Unitów na Podlasiu w powieści „Z ziemi chełmskiej”.

Pozostanie zagadką, skąd na glebie polskiej pojawił się takiego rodzaju talent.

Może pochodzenie szwedzkie (ród Reymonta wywodzi się od Szweda, pozostałego w Polsce pod Częstochową w XVII w.) w połączeniu z bujną krwią polską — stworzyło ten niezwykle unikat skandy-nawsko-słowiańskiego homeryzmu.

Dziś mało się pisze i mówi o Reymontcie, bo poszukujemy idei przewodnich dla nowej epoki, ale skapanie się w jego najfrwalszych utworach dać może na pewno mocną, zdrową i silną podstawę do ukończenia życia — żywiołu.

Dr Feliks Araszkiewicz.

Nr 13
KULTURA I SZTUKA
Nr 13

Dziś o godzinie 10-ej

otwarcie

WYSTAWY HIGIENY

UL. LUBARTOWSKA 59.

WSTĘP BEZPŁATNY

